Przedstawicielstwo na Amerykę: Mss. Antonette Kopeć, 9205, Conant Av., Hamtramck, Mich. U. S. A.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką — Tarnów, dnia 7 marca 1937 r. — Cena numeru 15 gr

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok III. — Redakcja i Administracja: Tarnów, Pasaż Tertila — Telefon Nr 1001 — Nr 9

Oddziały: Brzesko, Dąbrowa, Dębica, Mielec, Mościce, Tuchów, Zakliczyn, Żabno

Warszawa, konto P. K. O. 59.963 — (Godziny urzędowe w dni powszednie od 8—13 i od 15—19) — Kraków, konto P. K. O. 411.600

Zbyteczne wydatki

Szkoły nie liczą się z możliwościami finansowymi

Szerząca się plaga najróżnorodniejszych składek szkolnych wywołała reakcję zarówno wśród społeczeństwa, jak i władz oświatowych. Ministerstwo wydało zarządzenie, ograniczające wysokość i charakter składek, jakimi można obciążać uczniów. Rozporządzenie to jednak nie rozwiązało całkowicie problemu.

Plagę składek szkolnych ograniczono, lecz... rodzice uczniów szkół zwłaszcza średnich. wydają od 6 do 20 zł miesięcznie na różne nieprzewidziane, a nie zawsze konieczne wydatki, jakimi obciąża ich szkoła. Gdy w rodzinie jest kilkoro uczących się dzieci, wydatki te wzrastają i stają się ciężarem nie do wytrzymania.

W niższych klasach gimnazjalnych, a nawet i w szkołach powszechnych, co jest jeszcze bardziej szkodliwe, dzieci na każdą prawie lekcję historii lub geografii muszą kupować obrazki, kolorowe pocztówki, kontury map itp. Są to wydatki drobne na pozór, jednak w sumie kosztują rodziców bardzo dużo. Czy celewe jest to gromadzenie w domu stosów bezużytecznych przedmiotów, które są potrzebne tylko na jedną lekcję?

Jednym z większych wydatków są wycieczki szkolne. Wydatki te są tym uciążliwsze, że nieprzewidziane. Jeśli nawet jest już ustalony jakiś budżet wycieczkowy, to zawsze jednak powstają jeszcze jakieś koszta nieprzewidziane: tramwaje, zapasy żywności itp. Rodzice wdzięczni są szkołom, że tak wszechstronnie dzieci ich rozwijają, pokazują im muzea, wystawy i tp. Trzeba jednak stwierdzić, że w ostatnich czasach wiele wystaw organizuje się tylko w tym celu, aby mieć dochody z licznych wycieczek szkolnych. Niektóre z nich nie mogą zainteresować dzieci z klas niższych i warte zwiedzania.

W programach szkolnych przewidziane są dla klas starszych wycieczki kilkudniowe. W szkołach męskich chłopcy ubierają się na taką wycieczkę w to, co mają najgorszego i najpraktyczniejszego. Jadą uszczęśliwieni, rozbawieni, nie krępując się czy to olbrzymich rozmiarów plecakiem, czy też pożyczoną od starszego brata obszerną wiatrówką. Szkoły żeńskie natomiast wymagają, aby grupa dziewczynek, jadących na wycieczkę, była ubrana jednolicie. Jedna ze szkół żądała naprzykład, by na wycieczkę do Krakowa wszystkie uczennice miały jednakowo brązowe półbuciki! Czy to doprawdy nie za wiele?

Inna znów szkoła żeńska, wymaga, by na lekcje robót ręcznych wszystkie uczennice przychodziły w jednakowych fartuszkach białych w niebieską kratkę. Materiał na te, notabene bardzo niepraktyczne fartuszki, można dostać tylko w jednym sklepie, a metr jego kosztuje 7 zł.

Najjaskrawszy przykład, do jakiego stopnia szkoła nie liczy się z możliwościami finansowymi rodziców, znajdujemy w Poznaniu. Jedna z miejscowych szkół wprowadziła nowe ławki bez kałamarzy. Wszystkim uczennicom kazano kupić wieczne pióro. Nie pomogły protesty uboższych rodziców, nakaz utrzymano w mocy.

Tych kilka przykładów dowodzi, że większość wydatków, jakimi szkoła obciąża rodziców, jest zupełnie zbyteczna. Zlikwidowanie ich przyczyniłoby się do usunięcia szeregu nieporozumień między szkołą i domem.

Z Rady Miejskiej

Oczekiwane z zaciekawieniem posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w sobotę dnia 27 lutego br. w godzinach wieczornych. Zaciekawienie budziła wielokrotnie powtarzana zapowiedź radnych socjalistycznych, że złożą mandaty radzieckie, a nawet, że już nie zjawią się na sobotniem posiedzeniu.

Jednak przyszli i wszystko rozpoczęło się gładko, harmonijnie i niemal przy komplecie radnych. Galeria pełna, przeważali kombatanci.

W zastępstwie chorego Prezydenta przewodniczył wiceprez. mgr Kołodziej. Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto bez zmiany, przełożono koszty urządzenia części ul. Brodzińskiego na adiacentów (ogólne kwoty wynoszą około 17 tys. zł. z czego adiacenci płacą 2/3) i uchwalono dodatkowe kredyty na dokończenie kolektora, oraz budowę kanalizacji w ul. Lwowskiej i Starodąbrowskiej. Konieczność tej inwestycji powoduje budowa autostrady z Warszawy do Krynicy, mająca się rozpocząć już z wiosną br. Łączne koszty wyniosą około 44 tys. zł, które Zarząd miasta zamierza pokryć kredytem materiałowym, oczekiwaną nadwyżką budżetową, wreszcie funduszem zaoszczędzonym na zaniechaniu innych, mniej pilnych robót.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie i to była ostatnia manifestacja jedności Rady miejskiej w dotychczasowym jej składzie. Zaraz bowiem potym powstał p. Skwirut i odczytał dłuższą deklarację klubu PPS. motywującą złożenie mandatów. Swój krok klub radnych socjalistycznych uzasadnia w deklaracji tym, że radni socjalistyczni nie mają możliwości wykonania mandatów, bo 1) budżet uchwalony jest bez dyskusji szczegółowej, 2) wnioski radnych socjalistycznych nie są przeważnie rozpatrywane, 3) interpelacje socjalistyczne pozbywane są ogólnikami, 4) reprezentacja klubu radnych socjalistycznych w poszczególnych komisjach jest zbyt szczupła, 5) przedstawicieli klubu radnych socjalistycznych w poszczególnych komisjach wybiera się bez uprzedniego porozumienia się z klubem i 6) traktowanie radnych socjalistycznych i delegacyj przez prezydium miasta jest nieodpowiednie.

Po odczytaniu tej deklaracji wiceprezydent mgr Kołodziej z miejsca oświadczył, że motywy podane w deklaracji nie są słuszne, bo na interpelacje były udzielane odpowiedzi, wnioski socjalistów były dyskutowane, złośliwego traktowania socjalistów ze strony prezydium miasta nie było, przeciwnie, był stosunek odwrotny, dowodem czego są liczne przywołania radnych socjalistycznych do porządku, a jedyny incydent został załatwiony.

Po tej replice przewodniczącego, Klub PPS opuścił w spokoju salę posiedzeń. Wyszli bez tupetu, nie zaśpiewawszy nawet na pożegnanie „Czerwonego Sztandaru". Widocznie komenda popełniła gaffę.

Po krótkiej przerwie, wywołanej tym incydentem i po szybkim uzupełnieniu kompletu, szybko i sprawnie załatwiono dalsze punkty porządku dziennego.

I tak:

Przyjęto wniosek magistratu, referowany przez p. dra Szalita, o nowelizację niektórych ustępów miejscowych przepisów sanitarno-porządkowych.

Członkiem miejscowej rady szkolnej wybrano p. dyr. W. Pogodę, a jego zastępcą p. Samuela Zinsa.

Delegatami na nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Miast w Warszawie w dniach 26 i 27 kwietnia br. zostali wybrani: p. prezydent miasta dr Brodziński, płk. Hoborski i Samuel Zins, a zastępcami pp.: wiceprezydent mgr Kołodziej, Ludwik Kargól i dr Dawid Lantner.

W miejsce pp. Olszewskiego, dr Kleina, M. Huttera, którzy ustąpili i Izraela Wekslera, który został wybrany do zarządu Kasy, wybrano do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności pp. dra Janigę, dra Dawida Lantnera, Zygmunta Fleischera i dra W. Muskatenblita, zaś do komisji rewizyjnej K. K. O. w miejsce p. Ludwika Hupperta — p. Józefa Mullera.

W końcu zatwierdzono wnioski zarządu miejskiego na przyjęcie do związku przynależności gminy miasta Tarnowa.

* * *

Krok ten Klubu PPS niewątpliwie będzie momentem przełomowym w dziejach obecnej Rady Miejskiej. Z mozołem klejone dotąd współżycie Klubu Pracy i socjalistycznej opozycji rozbiło się, bodaj czy nie ostatecznie. Po wyczerpaniu statutem miejskim przewidzianych środków, będzie musiało przyjść do uzupełniających wyborów Rady, dowiadujemy się bowiem, że władze zwierzchnie nie widzą potrzeby rozwiązywania całej Rady, skutkiem secesji klubu mniejszościowego.

I tu nasuwa się jedna, smętna refleksja: Symbioza, tj. współpraca mniejszości z większością jest stosem pacierzowym parlamentaryzmu i jego najwyższym kunsztem. Często ronimy łzy (zwłaszcza my starsi) nad zanikiem parlamentaryzmu, a jednak, może nieświadomie, zatracamy umiejętność jego podtrzymywania w momencie, w którym nowe formy ustrojowe jeszcze się nie skrystalizowały, a stara demokracja, wywodząca swój rodowód z „praw człowieka", zdobyczy wielkiej rewolucji francuskiej, jeszcze się nie poddała.

Otwieramy w ten sposób wrota triumfującemu już gdzieindziej totalizmowi, nie całkiem odpowiadającemu narodowi, który już przed wiekami wypiastował ideał wolności.

Na małym odcinku samorządowym Klub P. P. S. grzebie parlamentaryzm; wykorzystywał skwapliwie jego prerogatywy, lecz odrzucał jego podstawowy imperatyw, że mniejszość podporządkowuje się większości, a narzuca swą wolę, gdy dzięki mądrej, przewidującej polityce stanie się większością.

O tem P. P. S. zapomina. Widocznie prof. Ciołkosz, stary i wytrawny parlamentarzysta, nie włada już umysłami młodszych, rwących się do szybkich, doraźnych sukcesów.

Wchodzimy w okres wyborczy, więc o tych zasadniczych zagadnieniach jeszcze sobie pomówimy.

Felieton prof. Dubiela, odcinek 6, z braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do nast. numeru. (Redakcja).

Wielki wiec
Właścicieli realności miejskich w Tarnowie

Wiec ten odbył się w sali Sokoła I z końcem lutego br. Sala wypełniona była po brzegi. Zagaił obrady prezes Tow. Właśc. Nier. prof. Dubiel, podnosząc, że obciążenia własności miejskiej opłatami państwowymi i samorządowymi po wojnie ogromnie wzrosło, że w projekcie są nowe, nadmierne, ruiną właścicielom miejskim grożące podatki i że wobec tego należy masowo garnąć się do organizacji.

Następnie powołano prezydium wiecu, do którego weszli pp.: Karol Nowak, prof. Dubiel i płk. Hoborski, a jako sekretarze pp. Ziobrowski i Stefański.

Pierwszy referat w sprawie ponoszenia kosztów urządzenia ulic, wielce dla właścicieli niekorzystnego, bo koszty te ponosić mają właściciele, choć wszyscy z ulic korzystają, referował mjr Nytko, zgłaszając odpowiednią rezolucję, by koszty te rozłożyć na wszystkich zainteresowanych.

Główny referat o położeniu własności miejskiej od powstania Państwa polskiego, wygłosiła b. posłanka *Pepłowska* z Warszawy, wiceprezeska Zarządu Gł. Związków Właścicieli nieruchomości miejsk. w Polsce.

W znakomicie opracowanym i z niepospolitą swadą wygłoszonym, przeszło godzinę trwającym wykładzie, p. Pepłowska cyfrowo udowodniła, jak stopniowo i systematycznie obciążano własność miejską, przerzucając na nią, zwłaszcza od r. 1930, główny ciężar kryzysu. W r. 1930 podatek od nieruchomości wynosił 7.7% od dochodu, potem 11.11%, a kiedy ustawowo obniżono dochód z lokali o 10—15%, skumulowano podatek ten na 12%, zamiast go obniżyć.

Wicepremier Kwiatkowski, obejmując skarb, przyrzekł, że obciążenia własności miejskiej już nie wzrosną. Pos. Hołyński niedawno ustalał, że podatek od nieruchomości miejskich wyniesie 80 mil. zł i już się nie podniesie. (Rolnictwo ma dać 57 mil.) Tymczasem wbrew zapowiedziom projektuje się nowe ciężary. I tak Min. Komunikacji proponuje nowy podatek drogowy, uciążliwy i nierównomiernie rozkładający ciężary. Jest to podatek celowy, a nauka ekonomii stwierdza, że wszelkie podatki celowe są złe, bo nie liczą się ze zdolnością płatniczą płatników.

Plan inwestycyjny (a więc i drogowy) wiceprem. Kwiatkowskiego przewiduje 800 mil. zł. Od r. 1932 — na skutek orzeczenia Najw. Tryb. Administr. — miasta nie wydzielone z powiatów nie płaciły na drogi, ale w miastach wydzielonych dodatek samorządowy doszedł do 100%. Podstawa wymiaru, a także stawka nie są określone, więc niektórzy płacić będą 2 razy (drugi raz jako t. zw. adiacenci).

Dlatego Związek nasz domaga się odrzucenia tego projektu, lub jego zmiany. Kto jest obciążony ustawą o ochronie lokatorów, winien być wolny od tego podatku, jak również i adiacenci. Za podstawę winna służyć stawka 7%. Słuszność naszego stanowiska uznał vicemarsz. Podoski, a staramy się pozyskać dlań referenta pos. Detula.

Związek Miast, zamiast bronić własności miejskiej, jako swej podstawy, usiluje narzucić nam podatek od przyrostu wartości placów niezabudowanych i domów. Podstawą ma być r. 1926. Opłaty alienacyjnej (od przewieszenia własności) nie wlicza się i wzrost do 15% nie będzie pociągnięty do opodatkowania. Sprawę bada Min. Spr. Wewn. My ten podatek zwalczamy, bo byłby on kosztowny (koszty szacowania często wielokrotnego) a państwu małoby przyniósł. Tylko w Niemczech i Danii ten podatek istnieje i wywołuje tam wiele zastrzeżeń. Nasze nieruchomości spadły wydatnie w swej wartości, a podatek ten zmniejszyłby jeszcze ich obrót, odpadłyby opłaty alienacyjne, to też prez. naszego Związku Dr Schimmel energicznie przeciwdziała temu nowemu obciążeniu.

Pos. Michałowski, viceprez. Grudziądza, wniósł projekt dodatku od pod. dochodowego, który obowiązuje w Prusiech. Ten jest słuszniejszy, bo wolne zawody (lekarze, adwokaci, inżynierowie, i inni), które nic na utrzymanie miast nie płacą, wtedyby płaciły. I łatwy jest do obliczenia ten podatek. Nadmiernie obciążona własność miejska mogłaby wówczas uzyskać obniżkę 100%-wego dodatku samorządowego.

Następnie przedstawia p. Pepłowska prace i zabiegi Zarządu Głównego z Drem Schimmlem na czele, zdążające do ulżenia naszej doli, konferencje z przedstawicielami Rządu i Sejmu, osiągnęte dotąd rezultaty jak uzyskanie miejsca w Komisji podatkowej przy Min. Skarbu, zmiana § 174 ustawy o budownictwie, wreszcie wprowadzenie na etap sprawy moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych, przerzucającego ciężar bezrobocia tylko na jedną klasę społeczną (poza Polską nigdzie tego niema, choć bezrobocie jest większe).

Pod koniec swego przemówienia zajęła się referentka kwestją budownictwa miejskiego, podkreślając, że Zarząd Gł. popiera budowę małych domów w miejsce dotąd budowanych dużych, temwięcej, że na r. b. preliminowano tylko 26 mil. kredytu budowlanego, a przecież i stare domy, od lat nieinwestowane z powodu małej rentowności, koniecznie wymagają remontu i nowoczesnych inwestycyj, co też przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia i podniesienia higieny.

Monopol miast na czyszczenie kominów zwalczamy jako wybryk samorządowego etatyzmu, bo już wywożenie śmieci przez zarządy miejskie okazało się za drogie. Wreszcie omówiła referentka sprawę dozorców domowych, z których niejeden ma więcej dochodu z domu, niż właściciel i powołała się na niedawno odbyty w Warszawie X. Międzynarodowy Kongres Własności miejskiej, który wykazał, że w Polsce jest najcięższe położenie własności miejskiej.

Huczne długotrwałe oklaski podziękowały szanownemu gościowi z Warszawy za ten kapitalny referat.

(Dalszy ciąg sprawozdania z braku miejsca odkładamy do następnego numeru. Redakcja)

Kronika Tarnowa

Akcja społeczna Rodziny Wojskowej. Czytając w poprzednich numerach G. Z. T. sprawozdanie z działalności Opieki Społecznej, nie możemy nie dodać, że przy Stow. Rodzina Wojskowa istnieje również Sekcja Opieki Społecznej, która bardzo intensywnie pracuje. I tak staraniem tej sekcji dożywia się 25 dzieci od 1 XII 1936 (obiady złożone z 2-ch dań). Z pomocy odzieżowej skorzystało w miesiącu grudniu i styczniu 100 biednych dzieci szkół tarnowskich. Zaopatrzono je w buciki nowe, 50 par, pończochy 40 par, nowe, ręcznej roboty swetry, sukienki i ciepłą bieliznę. Ogólna suma zużytych na to pieniędzy wynosiła 500 zł. Zaznaczyć należy, że pieniądze na ten cel wypłaciła Rodzina Wojskowa ze swych własnych funduszów. Akcją Opieki zajmuje się całe Stow. R. W. i praca ta będzie nadal główną jego troską.

Walne Zgromadzenie L. O. P. P. W dniu 20 II br. w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Tarnowie odbyło się Walne Zgromadzenie Powiatowego Obwodu L. O. P. P. w Tarnowie. Zgromadzenie zagaił prezes Obwodu p. płk. dr Goździewski, po czym przewodnictwo objął p. M. Syska, starosta pow.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, przedłożeniu sprawozdań z działalności i kasowego za rok 1936 oraz Komisji rewizyjnej przez ks. prał. dr Mysora i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd, w osobach pp.: M. Syski, starosty pow., płk. dr Goździewskiego, płk. dypl. Stefana Leukos-Kowalskiego, komendanta garnizonu, dr Bacza Stanisława, dyr. Krzanowskiego Karola i insp. Zachaczewskiego, oraz zastępców: insp. Steranki i dr Menderera. W skład Komisji rewizyjnej weszli: ks. inf. dr Wł. Mysor jako przewodniczący, dyr. Karol Hanausek i Grzyb Jan jako członkowie, zaś na zastępców wybrano: dr Z. Wójcika i dr T. Alskiego.

Następnie został przedłożony program prac na rok 1937, który jednogłośnie został przyjęty. Po omówieniu zgłoszonych wniosków i wyczerpaniu programu zebrania, przewodniczący dziękując za przybycie, rozwiązał zebranie.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności za rok 1936 oraz program prac na rok 1937 podamy w przyszłym numerze.

Kurs OPLG. W dniu 19 lutego br. Powiatowy Obwód L. O. P. P. w Tarnowie rozpoczął Kurs 65 godzinny III kat. oplg. ogólny, na który wydelegowani zostali pracownicy urzędów, zakładów przemysłowych i instytucyj państwowych i samorządowych. Wykładowcami na kursie są pp.: prof. Godowski, instr. Kordys Tytus i instr. rej. OPLG. Kozdroń Bronisław, który jest równocześnie kierownikiem kursu. Wykłady odbywają się w szkole im. M. Konopnickiej w godzinach wieczorowych.

Z L. M. K. oddz. Tarnów. We wtorek odbyło się zebranie pełnego Zarządu L. M. K. oddział Tarnów pod przewodnictwem dra Chodynieckiego. Poszczególne sekcje składały sprawozdania ze swej działalności. W najbliższym czasie organizuje sekcja imprez odczyt prof. Wachtla p. t. „Wspomnienia z wycieczki morskiej na fiordy".

Doroczne zebranie miejskiego Komitetu W. F. i P. W. odbyło się w sali prezydium Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. prezydenta dra Brodzińskiego, który je zagaił. P. por. Nędzowski zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności organizacji i hufców na terenie Tarnowa, poczym przystąpiono do uchwalenia preliminarza budżetowego. W planie prac Komitetu jest wybudowanie bieżni dla lekkiej atletyki i pływalni. Część funduszów na te cele Komitet posiada, brakujące będzie starał

się zdobyć. Społeczeństwo tarnowskie poprze niewątpliwie imprezy Komitetu W. F. i P. W.

Sodalicja męska św. Antoniego przy kościele OO. Bernardynów przy współudziale K. S. M. ż. wystawiła ubiegłej niedzieli sztukę p. t. „Nazarejczyk" ks. St. Hopka. Sztuka była grana bez zarzutu. Piękne dekoracje jak również dobra gra aktorów sprawiły że całość wypadła bez zarzutu. Słowa uznania należą się Ojcu Superiorowi, który tę sztukę wyreżyserował. Z ról męskich wyróżnić należy pp.: Pękalę W., Sitkę J., Kuźmę A., Bałuta S., Siwego Z., Witka S., Kornasia M. i Góraka E., z ról żeńskich: Celejównę, Zawadównę J. i E., Dyszkantównę W. i Starostkównę N. Publiczność, która szczelnie zapełniła salę Gwiazdy, żywo oklaskiwała grę aktorów. Sztuka zostanie odegrana po raz drugi w niedzielę 7 III b. r.

Od korespondentów

Z Brzeska i Okocima donosi: (B)

Junackie hufce pracy. Pojawiło się na murach zarządzenie p. Ministra Spraw Wojsk. o zaciągu ochotniczym do służby w junackich hufcach pracy na okres 2-letni mężczyzn pozbawionych pracy, urodzonych w latach 1917, 1918, 1919. Podania należy składać do dnia 15 marca w najbliższym urzędzie gminnym. Junacy otrzymają całkowite utrzymanie, umundurowanie, kwatery i żołd 6—10'50 zł w miesiącach letnich, a od 6—24 zł w miesiącach zimowych.

Walne Zebranie O. K. N. W poniedziałek 1 marca odbyło się Walne Zebranie Okocimskiego Klubu Narciarskiego, na którym wybrano zarząd w niezmienionym składzie, a mianowicie: p. dyr. inż. Pieniążek prezes, p. dr Z. Stańkowski, p. K. Szybalski sekretarz, p. M. Kurdziel skarbnik.

Święto Oddziału Z. S. w Okocimie. Jak już donosiliśmy, Związek Strzelecki będzie obchodził święto swego Patrona płk. Lisa-Kuli w dniu 7 marca. Program: 6 marca o g. 7'30 rano nabożeństwo żałobne za duszę śp. płk. Lisa-Kuli w kościele paraf. W niedzielę 7. III. po sumie akademia w domu gminnym z nast. programem: 1) Słowo wstępne, 2) Chór Z. S. odśpiewa „Pieśń o Lisie-Kuli", „Hymn Strzelecki", 3) Deklamacja, 4) Orkiestra mandolinistów Z. S. odegra „Marzenie cygana", „Wiązakę pieśni legionowych", 5) Inscenizacja pt. „Jak Felek Krupka został strzelcem".

Walne Zgromadzenie L. O. P. P. w Brzesku odbyło się 21 lutego pod przewodnictwem prof. Gardziela. Po przedłożeniu programów prac wybrano tych samych członków zarządu. Oprócz delegatów Kół LOPP. udział w zebraniu wzięli: PP. starosta Borysławski, wicestarosta Maniecki, kpt. Ryczek, burmistrz Soja, insp. Kurtyka z Radłowa, dr Kossowski, sekr. Kumorek i w. i.

Z Ciężkowic donosi (Z):

Zenon Kotarba-Dziuban, młody artysta, malarz i literat, członek Zawodowego Związku Literatów Polskich w Krakowie, autor tomu wierszy: „Tańczący w sadzie", otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie Związku Księgarzy Polskich w Warszawie za wiersz o książce. Sukces odniesiony jest niewątpliwy wobec 212 utworów nadesłanych na konkurs. W jury konkursu zasiadał m. i. także Kazimierz Wierzyński, autor słynnego „Lauru Olimpijskiego", nagrodzonego na konkursie olimpijskim.

Wskrzeszenie tow. muz. „Harmonia". Po długiej bezczynności zaczyna swą działalność tow. muz. „Harmonia". Ożywienie działalności towarzystwa należy powitać z radością, gdyż brak stałego zespołu miejscowej muzyki dawał się nieraz boleśnie odczuć, zwł. podczas świąt państwowych i kościelnych.

Z Dąbrowy donosi:

Staraniem p. starosty dąbrowskiego p. Sowińskiego, pow. dąbrowski kupuje z dobrowolnych składek karabin maszynowy.

Pod przew. p. Hendricha, odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono budżet w dochodach 62,750 zł w rozchodach 65.750 zł. Na tym samym posiedzeniu uchwalono nagły wniosek o ofiarowaniu placu pod budowę budynku starostwa oraz uchwalono wniosek ławnika Wojtowicza, udzielenia 250 zł przez gminę?

Z Dębicy donosi (S. K.):

Przeniesienie starostwa z Ropczyc do Dębicy nastąpi już z dniem 1 kwietnia b. r. Dębica, która ubiegała się usilnie o załatwienie tej sprawy tak korzystnej dla miasta, ofiarowała na ten cel budynki dla pomieszczenia starostwa, komendy PP., Wydziału powiatowego oraz mieszkanie dla starosty, również bezpłatnego przeniesienia starostwa wraz z urzędnikami.

Ohydne morderstwo w Dębicy. W niedzielę w nocy dokonano ohydnego morderstwa na osobie Władysława Celucha lat 60, inwalidy wojennego, który mieszkał samotnie na przedmieściu Kawęczyn.

Nieznani dotychczas sprawcy wtargnęli do mieszkania przez wybite okno zabijając go tempem narzędziem, masakrując głowę zupełnie, następnie zwyrodniali sprawcy zawiązali mu głowę, chusteczką, poczem rąbkiem szmaty związali ręce.

Mimo że mieszkanie zostało gruntownie splądrowane, tło mordu nie jest dotychczas ustalone; krążą różne wersje.

Urząd śledczy z Krakowa wraz z miejscową policją prowadzą energiczne dochodzenia.

W poniedziałek wieczorem sędzia śledczy dał nakaz aresztowania brata denata Jana Celucha emer. komisarza kontr. skarbowej pod zarzutem morderstwa. Mord ten wywołał w Dębicy wielkie wrażenie, które ludność żywo komentuje.

Poszukiwanie nafty w Dębicy. Warszawskie przedsiębiorstwo „Gazolina" rozpoczęło przed kilku dniami w Dębicy nad Wisłoką prace wiertnicze w poszukiwaniu nafty, która ma się tu rzekomo znajdować.

Z Tuchowa donosi (G):

Posiedzenie miejscowego Komitetu Szkolnego. W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie komitetu szkolnego, na którym powzięto uchwałę sprzedaży dwóch starych budynków szkolnych, w celu uzyskania większych sum pieniężnych dla kontynuowania dolnej budowy nowej szkoły.

Odczyt na temat obozu tworzonego przez płk. Adama Koca. Staraniem „Związku Rezerwistów" wygłosił dnia 28. II. br. mgr Jan Kaczka odczyt, w którym omówił deklarację ideowo-polityczną płk. Koca i jej znaczenie.

Poufne zebranie „Stronnictwa Ludowego". Dnia 2. III. br. odbyło się w sali „Sokoła" poufne zebranie „Stronnictwa Ludowego". Mówcy omawiali obecną sytuację polityczną i w rezolucji — jak powiadają — zebrani postanowili ustosunkować się negatywnie do obozu tworzonego przez płk. Koca.

Koło Związku Rezerwistów w Tuchowie, urządziło w dniu 28. II. 1937 r. zebranie informacyjne, na którym p. mgr Kaczka Jan wygłosił referat pt. „Istota i znaczenie deklaracji ideowo-politycznej płk. Adama Koca".

Zebranie po zaznajomieniu się z programem Zjednoczenia Narodowego, uchwaliło przez aklamację następującą rezolucję:

Koło Związku Rezerwistów w Tuchowie na zebraniu w dn. 28. II. br., po zapoznaniu się z deklaracją ideowo-polityczną płk. dypl. Adama Koca, doceniając doniosłość przełomowej chwili w życiu wewnętrznym Naszej Ojczyzny, zgłasza swój akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego i swą najlepszą rzetelną pracę w tymże.

Z Zakliczyna donosi: (W)

W ubiegłym tygodniu w Zakliczynie wizytowali kurs wieczorowy o poziomie 7 klas szkoły powszechnej, delegat kuratorium instr. Mikuta Marian, p. inspektor Śteranka, p. instr. Wodziński St.

Panowie hospitowali lekcję geografji prowadzoną przez p. Wesołowskiego i arytmetykę prowadzoną przez p. dyr. Groelę Józefa.

Po hospitacji p. instr. Mikuta zaznaczył że jako delegat kuratorium zwiedza obwody szkolne, jednak tak wysokiego poziomu wiedzy nie zastał na żadnym kursie; do nauczycielstwa uczącego apelował, by w imię przyszłości Polski z takim zapałem jak dotychczas, dalej pracowali.

Uczestnikom życzył pomyślnego zdania końcowego egzaminu; po lekcjach odbyła się konferencja, na której omówiono lokalne warunki pracy.

Kalendarz podatkowy.

Dnia 1 marca 1937 upłynął termin składania zeznań na państwowy podatek przemysłowy.

Dnia 1 marca 1937 upłynął termin wpłacania zaliczki bezprocentowej na państwowy podatek dochodowy.

Ogłoszenie.

Starosta powiatowy tarnowski ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego rzeki Dunajca Nr 16.

Obwód obejmuje rzekę Dunajec z dopływami od ujścia Paleśnicy aż do granicy starego koryta Dunajca z dopływami w obrębie gromad: Wróblowice, Roztoka, Olszyny, Janowice, Dąbrówka Szczepanowska, Szczepanowice, Nakle i Wielka Wieś. Czas dzierżawy 10 lat. Wadium wynosi 375 zł. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie powiatowym w Tarnowie (II p. Nr 5) w dniu 1. IV. 1937 r. o godzinie 12-tej.

Bliższe warunki dzierżawy podane są w obwieszczeniu ogłoszonym w Zarządzie miejskim w Tarnowie, w gminach nadbrzeżnych oraz w Starostwie pow. Tarnowie i w Brzesku.

Starosta pow., *M. Syska*

Nadesłane

Wielce Szanowna Redakcjo!

Prenumeratorzy I. K. C. zwracają się do Redakcji w podobnych sprawach pod tytułem „Kochany Kurierku". Żałuję, że tytuł Kochana Ziemio Tarnowska brzmi niewłaściwie, dlatego adresuję, jakby tu chodziło o jakieś zagadnienie ciężkiego kalibru. Sprawa jednak nie jest małoznaczna. Wytworzył się bowiem pewien system, o którym się szepta na ucho, który się ogólnie krytykuje lecz publicznie o tem cicho — sza! Sprawa dotyczy drobnych opłat za lecznictwo społeczne. Nazywa się, że za interwencję lekarza Ubezpieczalni należy się **jednorazowo 20 groszy!** Tymczasem zawezwany do moich dwu córek (zapadły na ciężką grypę) p. dr K. zażądał już przy interwencji 40 gr, następnie po przybyciu na miejsce 40 gr i w końcu przy zwrocie zatrzymanej legitymacji z tego tytułu w kancelarii lekarza 20 gr.

Pomijam zachowanie się lekarza wobec ojca chorych córek, pomijam traktowanie przez niego matki po przybyciu na miejsce, chodzi mi natomiast o wyjaśnienie, czy opłata w sumie 1 zł co niemal pokrywa się z kosztem zapisanych leków — jest ustawowo uzasadniona przy jednej interwencji i czy wogóle jest to w porządku.

Pozatym jeszcze jedno pytanie? Czy koniecznie członek Ubezpieczalni w stosunku do lekarza musi czuć się w pozycji otrzymującego dar z łaski a więc upokorzonego!, a nie — jakby to wynikało z intencji ustawodawczej lecznictwa społecznego — mieć prawo żądania pomocy lekarskiej?

Rodzice chorych dzieci

ZE SPORTU

Tarnovia — Mościce 4:2 (2:1)

Do przerwy gra wyrównana. Po przerwie widoczna przewaga Tarnovii, która jest w lepszej kondycji. Gra naogół ładna. Oba zespoły wystąpiły z rezerwowymi graczami.

Tarnovia wystąpiła bez Krawczyka i bez Witka. Bramki uzyskali, dla Tarnovii Jachimek, Lach, Gofron i Roik, dla Mościc Kozub i Kozar. Sędzia p. Golonka, w wiosennej formie. Meczem tym zainaugurowała Tarnovia sezon piłkarski w Tarnowie. W najbliższą niedzielę rozegra Tarnovia pierwszy mecz o mistrz. kl. A. z rundy wiosennej z Grzegórzeckim K. S. z Krakowa. Tarnovia wystąpi w następującym składzie: Donersberg, Mróz, Majka, Klimek, Kapustka, Roik S., Lach, Roik M., Jachimek, Gofron, Nowak.

Kraków — Tarnów

Międzymiastowe zawody S. K. S-ów.

W Tarnowie gościła reprezentacja krakowskiego Szkolnego Klubu Sportowego która rozegrała mecze siatkówki i koszykówki z tutejszym S. K. S-em oraz T. G. Sokołem. Goście przyjechali w osłabionym składzie bez dwu olimpijczyków. Mimo to stanowili zespół zgrany, o dość wysokiej technice, pokazali grę naogół ładną, a swojem zachowaniem się ujęli sobie tarnowską publikę. Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

S. K. S. Kraków — T. G. Sokół (2:1)

Zawody siatkówki. Gra zupełnie wyrównana. Wyróżnić należy z SKS-u Brzezińskiego i Poliszota z Sokoła Milówkę. Zaznaczyć należy, że S. K. S. wygrał te zawody zbytnio się nie wysilając. Sędziował p. Przybyło bardzo dobrze.

S. K. S. Tarnów — S. K. S. Kraków (36:34)

Zawody koszykówki. Wynik w naznaczonym czasie brzmiał 30:30. Dopiero w dogrywce zupełnie zasłużenie wygrywa tarnowski SKS. Gra żywa, interesująca, ładna, prowadzona w bardzo szybkim tempie. Wyróżnić należy z SKS-u (T) Stokłosę, który walnie przyczynił się do zwycięstwa oraz Konecznego. Z SKS-su Kraków Dunikowskiego i Poliszota. Sędziowali p. kpt. Frączkiewicz i p. Przybyło, dobrze.

Zawody popołudniowe.

S. K. S. Kraków-S. K. S. Tarnów 2:0 (15:13, 17:15)

Mecz siatkówki powyższych reprezentacji zakończył się szczęśliwym zwycięstwem krakowian u których i tym razem najlepszym okazał się Brzeziński. Tarnów reprezentowała drużyna III. Państw. Gimn. która zawiodła. Nie zawiódł jedynie Koneczny, najlepszy gracz z drużyny. Sędziował p. Ocłoń, słabo.

T. G. Sokół — S. K. S. Kraków 43:42 (18:26)

Wynik stanowi niespodziankę, gdyż drużyna gości była conajmniej o klasę lepszą od Sokoła i wyraźnie przeważała aż do końca. Gdy ponadto weźmiemy pod uwagę zmęczenie poprzednimi rozgrywkami, przegrana o jeden i to wątpliwy punkt nie jest wstydem. Z T. G. Sokoła wyróżnić należy Simonidesa, Witka i Kozła, z SKS-u Ganobiza, Wrześniaka, i Kulikowskiego. P. prof. Lubowiecki wraz z p. Przybyłą pokazał jak należy wzorowo sędziować zawody koszykówki. Publiczności na zawodach przeszło 300 osób.

Mistrz. drużynowe Tarnowa Ligi Klubów Katolickich dały następujące wyniki: Legion Mł. — K. S. M. 5:3, O. M. P. — Legion Mł. 5:2, Tempo — Koło Mł. Chrz. Z. Z. 5:0, Tempo — O. M. P. 5:0, Tempo — K. S. M. 5:0. Z pierwszej grupy do finału weszła drużyna Tempa, osiągając 4 pkty i stosunek 20:0!!! Druga drużyna która wejdzie do finału zostanie wyłonioną z meczu Legion Mł. a O. M. P. W grupie II-giej 3 drużyny a to Sokół, Zw. Strzel. i Monterski K. S. mają po 3 pkt., muszą więc rozegrać jeszcze po jednym spotkaniu. W rozgrywkach wyróżnia się drużyna T. S. Tempa, która jest zdecydowanym kandydatem na mistrza.

Walne Zebranie

Tow. Gimnast. „Sokół" I. w Tarnowie odbędzie się w niedzielę dnia 7-go marca 1937 r. o godzinie 10·30 przed południem we własnej sali przy ul. Legionów 13.

Na wesołej fali tarnowskiej.

Omal nie raj

— Jaka jest różnica między rajem a Polską?

— Że w raju panowali nad wszystkimi stworzeniami *Adam i Ewa*, a w Polsce — *Adam* (Koc) i *Edward* (Rydz).

Podobno obecnie niektórzy opozycjoniści mają *Koc*-iokwik.

Wielkopostna dieta.

Ona: Ach, ten post! — a ja tak nie lubię *śledzi!* Już na samo wspomnienie tracę humor... nienawidzę samego tego słowa!
On: Aż tak! Czemuż to?
Ona: Bo mąż mnie ustawicznie *śledzi*...

Na kursie narciarskim.

Instruktor: O czym należy pamiętać przed wycieczką naciarską?
Deski: O *nasmarowaniu* nart
Instruktor: Dlaczego?
Deski: Bo „*kto smaruje, ten jedzie*".
Instruktor: Dobrze! Skąd pan zna tę *zasadę narciarską?*
Deski: Bo jestem wyższym *urzędnikiem* państwowym.

Po wystąpieniu Rzymowskiego z P. A. L.u

Występek (plagiat) prowadzi do *występu.*

Me-Teor

Nowy b. pożyteczny Kalendarz.

„KALENDARZ KRÓLOWEJ RÓŻAŃCA ŚW." Wyd. Instytutu Różańcowego, Toruń, Rybaki 59. Str. 120. Cena 70 gr. Kalendarz Królowej Różańca św. jest dobrze opracowany; całość potraktowana jest tak, że oprócz bogatych rad gospodarskich, pszczelarskich, ogrodniczych i lekarskich — kalendarz ten zawiera dużo katolickiej lektury do czytania na długie wieczory zimowe. Szczególną uwagę należy zwrócić na list Biskupów, zebranych na Synodzie w Częstochowie, którzy ostro i stanowczo w liście tym występują przeciw komunizmowi i bezbożnictwu. Kalendarz zawiera dużo innych artykułów, opowiadań, obrazków z życia, wierszy o różańcu, wiadomości o Bractwie Różańcowym i o żywym Różańcu. Ważnym artykułem jest również „Prawda o księżach w Polsce", o której wiedzieć winni wszyscy katolicy. Dużo ilustracyj, ładny papier, gruba artystycznie wykonana okładka — tworzy z Kalendarza Królowej Różańca św. miłą, praktyczną i pożyteczną książkę, która winna znaleźć się w każdym domu katolickim.

Iser Donner unieważnia skradzione mu dokumenta w dniu 28 II 1937 r., a mianowicie: dokument wojskowy stwierdzający, że jest niemową, metrykę urodzenia i dowód osobisty, wydany przez Urząd miejski w Tarnowie.

Józef Mikos ze Siedlisk gm. Gromnik unieważnia zagubioną legitymację Nr 215, wydaną przez miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy w Tarnowie.

J. S. Okocim: Pozdrowienia z prośbą o pamięć.

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza